



## Widmo – Pustelnik – Gustaw – Konrad, czyli polskie wersje bohatera romantycznego w *Dziadach* Adama Mickiewicza

- [Wprowadzenie](#)
- [Przeczytaj](#)
- [Prezentacja multimedialna](#)
- [Sprawdź się](#)
- [Dla nauczyciela](#)

### Bibliografia:

---

- Źródło: Alina Witkowska, *Słowo i czyn*, Warszawa 1986, s. 142.
- Źródło: *Upiór*, [w:] Adam Mickiewicz, *Dziady. Część II, IV i I*, Warszawa 1973, s. 7–11.
- Źródło: *Dziady. Część II*, [w:] Adam Mickiewicz, *Dziady. Część II, IV i I*, Warszawa 1973, s. 39–42.
- Źródło: *Dziady. Część IV*, [w:] Adam Mickiewicz, *Dziady. Część II, IV i I*, Warszawa 1973, s. 101–107.
- Źródło: Adam Mickiewicz, *Dziady. Część III*, Warszawa 1974, s. 45–48.
- Źródło: Adam Mickiewicz, *Dziady. Część III*, Warszawa 1974, s. 158–202.
- Źródło: Zofia Stefanowska, *Postowie*, [w:] Adam Mickiewicz, *Dziady. Część II, IV i I*, Warszawa 1973, s. 141–145.
- Źródło: Zofia Stefanowska, *Postowie*, [w:] Adam Mickiewicz, *Dziady. Część II, IV i I*, Warszawa 1973, s. 147–148.

- Źródło: Maria Cieśla-Korytowska, *Wstęp*, [w:] Adam Mickiewicz, *Dziady*, Kraków 1998, s. 7–8.
- Źródło: Zofia Stefanowska, *Posłowie*, [w:] Adam Mickiewicz, *Dziady. Część II, IV i I*, Warszawa 1973, s. 154.



## Widmo – Pustelnik – Gustaw – Konrad, czyli polskie wersje bohatera romantycznego w *Dziadach* Adama Mickiewicza

Inscenizacja *Dziadów* Adama Mickiewicza, 1919, karta pocztowa  
Źródło: dostępny w internecie: Polona, domena publiczna.

Bohater *Dziadów* Adama Mickiewicza przechodzi skrajną ewolucję. W poprzedzającej dramaty balladzie *Upiór* dominuje atmosfera horroru i niesamowitości. Niewiele wiadomo o Widmie pojawiającym się w II części cyklu utworów – jest milczące, nie opowiada o sobie. Natomiast w IV części Gustaw mówi bardzo dużo, ale tylko o uczuciach. Nie wiadomo, skąd przychodzi i dokąd pójdzie po trzygodzinnej spowiedzi. Podobnie jest z Konradem:

” Alina Witkowska

### ***Słowo i czyn***

Rację mają ci badacze [...], którzy podkreślają ubóstwo literackiej biografii Konrada wpisanej w tekst dramatu. Wiemy, o nim mniej niż o innych, nawet drugorzędnych postaciach sceny więziennej. Ponury, blady, natchnienie miewa, o północy („północ jego godzina”), ma dar wróżebny („o przyszłości, jak Cygan, powiada”) – to niemal wszystkie

informacje, jakich dostarcza tekst. Zarazem jednak wiemy o Konradzie niezmiernie dużo i nikomu bodaj nie sprawia trudności duchowa charakterystyka tej postaci. Wszakże duchowa, bowiem cała nasza wiedza o Konradzie płynie z jego monologu i składa się na coś w rodzaju wewnętrznego portretu bohatera.

Źródło: Alina Witkowska, *Słowo i czyn*, Warszawa 1986, s. 142.

## Twoje cele

- Zapoznasz się z fragmentami poszczególnych dramatów cyklu *Dziady* (cz. II, IV, III i I) oraz z balladą *Upiór*.
- Scharakteryzujesz postać Widma – Pustelnika – Gustawa – Konrada i omówisz jej ewolucję.
- Wyjaśnisz zmianę kreacji bohatera w cyklu *Dziadów*.
- Dostrzeżesz nawiązania bohaterów Mickiewiczowskich do europejskiego modelu indywidualistów romantycznych.

# Przeczytaj

---

## *Upiór*



Charles-Boris de Jankowski, ilustracja do *Dziadów*, przedstawia postać Upióra

Źródło: domena publiczna.

Ballada [Upiór](#) została włączona do cyklu dramatów Adama Mickiewicza i poprzedza *Dziady* wileńsko-kowieńskie (części: II i IV). Sam autor nazwał ją „niby to prologiem”, ponieważ wprowadza motywy cierpienia z miłości, ducha pokutującego, ale przede wszystkim atmosferę tajemniczości i niesamowitości, która otacza bohatera we wszystkich częściach cyklu.

## ” *Upiór*

Serce ustało, pierś już lodowata,  
Ścięły się usta i oczy zawarły;  
Na świecie jeszcze, lecz już nie dla świata!  
Cóż to za człowiek? – Umarły.

Patrz, duch nadziei życie mu nadaje,  
Gwiazda pamięci promyków użycza,  
Umarły wraca na młodości kraje  
Szukać lubego oblicza.

Pierś znowu tchnęła, lecz pierś lodowata,  
Usta i oczy stanęły otworem,  
Na świecie znowu, ale nie dla świata;  
Czymże ten człowiek? – Upiorem.

Ci, którzy bliżej cmentarza mieszkali,  
Wiedzą, iż upiór ten co rok się budzi,  
Na dzień zaduszny mogiłę odwali  
I dąży pomiędzy ludzi.

[...]

Pełno jest wieści o nocnym człowieku,  
Żyją, co byli na jego pogrzebie;  
Słyszą, iż zginął w młodocianym wieku,  
Podobno zabił sam siebie.

[...]

Żebym cię znalazł, muszę między zgrają  
Błądzić z długiego wyszedłszy ukrycia;  
Lecz nie dbam, jak mię ludzie powitają;  
Wszystkiemu doznał za życia.

[...]

Spojrzyj i przemów, daruj małą winę,  
Że śmiem do ciebie raz jeszcze powrócić,  
Mara przeszłości, na jedną godzinę  
Obecne szczęście zakłócić.

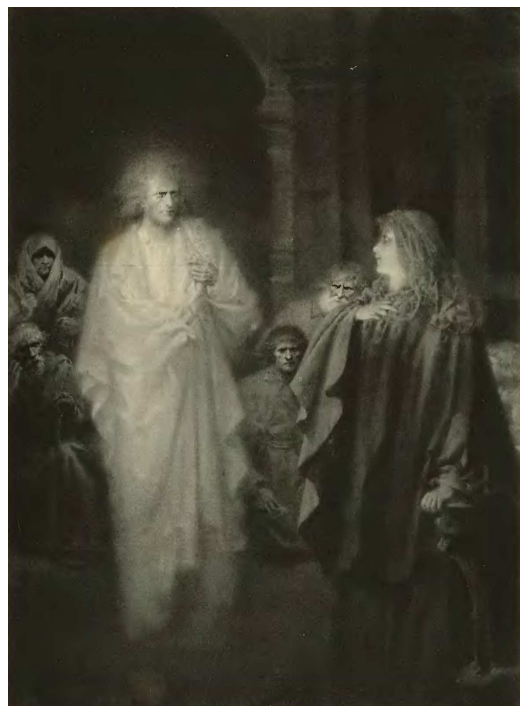
[...]

Źródło: *Upiór*, [w:] Adam Mickiewicz, *Dziady. Część II, IV i I*, Warszawa 1973, s. 7–11.

## ***Dziady. Część II: „To jest nad rozum człowieczy!”***

W przywołanym fragmencie ballady zostaje przedstawiona sytuacja z końcowej sceny II części *Dziadów*. Akcja tej części dramatu Mickiewicza rozgrywana jest w kaplicy, w noc między 1 a 2 listopada. Guślarz celebruje obrzęd dziadów, panuje nad pojawiającymi się kolejno duchami, postępuje zgodnie z przyjętymi regułami wywoływania zjaw aż do chwili, kiedy uwidacznia się nieoczekiwany gość: milczące Widmo.

Guślarz i wszyscy zebrani są przerażeni i skonsternowani, ponieważ nie przewidzieli takiej sytuacji i nie potrafią nad nią zapanować. Ostatecznie mistrz rytuału wykrzykuje: „To jest nad rozum człowieczy!” – słowa są wyrazem bezradności wobec rzeczy mogących się zdarzyć tak na ziemi, jak i w niebie...



Charles-Boris de Jankowski, ilustracja do *Dziadów. Część II*, ukazuje się milczące widmo Upiora

Źródło: domena publiczna.

## **” *Dziady. Część II***

GUŚLARZ

Przebóg! cóż to za szkarada?

Nie odchodzi i nie gada!

CHÓR

Nie odchodzi i nie gada!

GUŚLARZ

Duszo przeklęta czy błoga,

Opuszczaj święte obrzędy!

Oto roztwarta podłoga,

Kędy wszedłeś, wychodź tędy.

Bo cię przeklnę w imię Boga.

*(po pauzie)*

Precz stąd na lasy, na rzeki,

I zgiń, przepadnij na wieki!

*(Widmo stoi.)*

Przebóg! cóż to za szkarada?

I milczy, i nie przepada!

CHÓR

I milczy, i nie przepada!

GUŚLARZ

Darmo proszę, darmo gromię,

On się przeklęctwa nie boi.

Dajcie kropidło z ołtarza...

Nie pomaga i kropidło!  
Bo utrapione straszycło  
Jak stanęło, tak i stoi,  
Niemo, głucho, nieruchomie,  
Jak kamień pośród cmentarza.

## CHÓR

Bo utrapione straszycło  
Jak stanęło, tak i stoi,  
Niemo, głucho, nieruchomie,  
Jak kamień pośród cmentarza.  
Ciemno wszędzie, głucho wszędzie,  
Co to będzie, co to będzie?

## GUŚLARZ

To jest nad rozum człowieczy!  
Pasterko! znasz tę osobę?  
W tym są jakieś straszne rzeczy.  
Po kim ty nosisz żalobę?  
Wszak mąż i rodzina zdrowa?  
Cóż to! nie mówisz i słowa?  
Spojrzyj, odezwij się przecie!  
Czyś ty martwa, moje dziecię?  
Czegóż uśmiechasz się? czego?  
Co w nim widzisz wesołego?

## CHÓR

Czegóż uśmiechasz się, czego?

Co w nim widzisz wesołego?

GUŚLARZ

Daj mnie stułę i gromnicę,

Zapalę, jeszcze poświęcę... Próżno palę, próżno święcę,

Nie znika przeklęta dusza. Weźcie pasterkę pod rękę,

Wyprowadźcie za kaplicę. Czegóż oglądasz się, czego?

Co w nim widzisz powabnego?

CHÓR

Czegóż oglądasz się? czego?

Co w nim widzisz powabnego?

GUŚLARZ

Przebóg, widmo kroku rusza!

Gdzie my z nią, on za nią wszędzie...

Co to będzie, co to będzie?

CHÓR

Gdzie my z nią, on za nią wszędzie.

Co to będzie, co to będzie?

Źródło: *Dziady. Część II*, [w:] Adam Mickiewicz, *Dziady. Część II, IV i I*, Warszawa 1973, s. 39–42.

***Dziady. Część IV: „Lecz nie widzicie ręki i klucza!”***



Charles-Boris de Jankowski, ilustracja do  
*Dziadów. Część IV*. Pustelnik nawiedza Księdza  
Źródło: domena publiczna.

Akcja IV części *Dziadów* (wydanej wspólnie z II częścią w roku 1823) rozgrywa się w Zaduszki, w czasie których do domu Księdza przychodzi Gustaw-Pustelnik. Przełomowe momenty historii miłosnej opowiedanej przez nieszczęśliwego Gustawa wyznaczają trzy godziny: miłości, rozpaczy, przestrogi. W tę ostatnią, tuż przed północą, kiedy pali się już tylko jedna świeca, Gustaw udziela ostrzeżenia Księdzu i wszystkim, którzy zawierzili rozumowi. Wskazuje na dwa symbole: ręki i klucza, które mają otwierać drogę do sfery metafizyki, niedostępnej nawet dla ludzi blisko z nią związanych, jakimi są duchowni

(„O kołach, o sprężynach rozum was naucza; / Lecz nie widzicie ręki i klucza!”). Bohater zza świątów powtarza pouczenie, które uzasadnia jego obecność wśród żywych: „Kto za życia choć raz był w niebie,” / „Ten po śmierci nie trafi od razu”. Te słowa wyjaśniają, dlaczego pojawia się nie wiadomo skąd i nawiązuje kontakt z żywymi. Prosi również o przywrócenie święta dziadów, stając się posłańcem innych duchów, które znalazły się w podobnej sytuacji.

## ” *Dziady. Część IV*

GUSTAW

I w co twoje pobożne wierzyły pradziady?  
Ach, najpiękniejsze święto, bo święto pamiątek,  
Za cóż zniosłeś dotychczas obchodzone Dziady?

KSIĄDZ

Ta uroczystość ciągnie z pogaństwa początek;  
Kościół mnie rozkazuje i nadaje władzę  
Oświecać lud, wytępić reszty zabobonu.

GUSTAW

*(pokazując na ziemię)*

Jednak proszę przeze mnie, i ja szczerze radzę,  
Przywrócić nam Dziady.

Tam, u Wszechmocnego tronu,

Kędy nasz żywot ściśle odważają szale,

Tam większym jest ciężarem łza jednego sługi,

Którą szczerze wyleje nad tobą u zgonu,

Niż kłamliwe po drukach rozgłaszane żale,

Płatny orszak i kirem powleczone cugi.

Jeśli, żałując śmierci dobrego dziedzica,

Lud zakupioną świecę stawia mu na grobie,

W cieniach wieczności jaśniej błyszczy się ta świeca

Niż tysiąc lamp w niechętnej palonych żałobie.

Jeśli przyniesie miodu plastr i skromne mleko I garścią mąki  
grobowiec posypie:

Lepiej posili duszę, o! lepiej daleko,

Niż krewni modnym balem wydanym na stypie.

KSIĄDZ

Ani słowa. Lecz Dziady, te północne schadzki

Po cerkwiach, pustkach lub zimnych pieczarach,

Pełen guślarstwa obrzęd świętokradzki,

Pospółstwo nasze w grubej utwierdza ciemnocie;

Stąd dziwaczne powieści, zabobonów krocie  
O nocnych duchach, upiorach i czarach.

GUSTAW

Więc żadnych nie ma duchów?

*(z ironią)*

Świat ten jest bez duszy?

Żyje, lecz żyje tylko jak kościotrup nagi,

Który lekarz tajemną sprężyną rozruszy;

Albo jest to coś na kształt wielkiego zegaru,

Który obiega popędem ciężaru?

*(z uśmiechem)*

Tylko nie wiecie, kto zawiesił wagi!

O kołach, o sprężynach rozum was naucza;

Lecz nie widzicie ręki i klucza!

Gdyby z twych oczu ziemskie odpadło nakrycie,

Obaczyłbyś niejedno wkoło siebie życie,

Umarłą bryłę świata pędzące do ruchu.

*(do Dzieci, które wchodzą)*

Dzieci, chodźcie pod kantorek.

*(do kantorka)*

Czego potrzebujesz, duchu?

GŁOS Z KANTORKA

Proszę o troje paciorek.

KSIĄDZ

*(przerażony)* W imię Ojca... niech biega... Altarystę zbudzi,  
Słowo stało się ciałem!... zawołajcie ludzi!...

GUSTAW

Wstydz się, wstydz się, mój ojczy, gdzie rozum? gdzie wiara?  
Krzyż jest mocniejszy niżli wszyscy ludzie twoi,  
A kto się Boga boi, ten się nic nie boi.

KSIĄDZ

Mów, czego potrzebujesz... ach, to upiór! mara!

GUSTAW

Ja! nic nie potrzebuję, jest potrzebnych tylu!

*(łowi koło świecy motyla)*

A tuś mi, panie motylu!

*(do Księdza, pokazując motyla)*

Ten migający wkoło oćmy rój skrzydlaty

Za życia gasił każdy promyczek oświaty,

Za to po strasznym sądzie ciemność ich zagarnie;

Tymczasem z potępioną błakając się duszą,

Chociaż nie lubią światła, w światło lecieć muszą,

To są dla ciemnych duchów najsrozsze męczarnie!

[...]

Za tych wszystkich, moje dzieci,

Nie warto zmówić i Zdrowaś Maryja.

Są inne, słuszniej godne litości istoty,

A między nimi twoi przyjaciele, uczniu,

Których ty wyobraźnią w górne pchnąłeś loty,  
Których wrodzony ogień podniecałeś sztucznie.  
Jaką, żyjąc, pokutę mieli za swe winy,  
Oznajmiłem, wieczności przestąpiwszy progi:  
Życie moje ścisnąłem w krótkie trzy godziny  
I znowu wycierpiałem dla twojej przestrogi.  
Im więc nieś ulgę prośbą i mszalną ofiarą;  
Dla mnie oprócz wspomnienia nic więcej nie proszę.  
Za grzech mój życie było dostateczną karą,  
A dziś, nie wiem, nagrodę czy pokutę znoszę.  
Bo kto na ziemi rajskie doznawał pieśczoły,  
Kto znalazł drugą swojej połowę istoty,  
Kto nad świeckiego życia wylatując krańce,  
Duszą i sercem gubi się w kochance,  
Jej tylko myślą myśli, jej oddycha tchnieniem,  
Ten i po śmierci również własną bytność traci,  
I przyczepiony do lubej postaci,  
Jej tylko staje się cieniem.  
Jeśli, żyjąc, świętemu był uległy panu,  
Niebieską z nim chwałę dzieli;  
Albo ze złym do wiecznej strącony topieli,  
Jest bolesnego współnikiem stanu.  
Na szczęście Bóg mię zrobił poddanym anioła,  
Dla niej i dla mnie przyszłość śmieje się wesoła.  
Tymczasem, jak cień błędząc przy kochanych wdziękach,  
Bywam albo w niebiosach, albo w piekła mękach.  
Gdy ona wspomni, westchnie i łezkę wyleje,  
Zbliżam się do usteczek, biały włos rozwieję,  
Zmieszam się z odetchnieniem i przeniknę ciebie,  
I jestem w niebie!

Lecz kiedy!... oh, czujecie, wy, coście kochali!

Jakim zawiść ogniem pali!...

Długo jeszcze po świecie błąkać się potrzeba,

Aż ją Bóg w swoje objęcie powoła;

Natenczas śladem lubego anioła

I cień mój błędny wkradnie się do nieba.

*(Zegar zaczyna bić.)*

*(śpiewa)*

Bo słuchajcie i zważcie u siebie,

Że według bożego rozkazu:

Kto za życia choć raz był w niebie,

Ten po śmierci nie trafi od razu.

*(Zegar kończy bić, kur pieje, lampa przed obrazem gaśnie, Gustaw znika.)*

CHÓR

Bo słuchajmy i zważmy u siebie,

Że według bożego rozkazu:

Kto za życia choć raz był w niebie,

Ten po śmierci nie trafi od razu.

Źródło: *Dziady. Część IV*, [w:] Adam Mickiewicz, *Dziady. Część II, IV i I*, Warszawa 1973, s. 101–107.

## ***Dziady. Część III: Scena więzienna***

W III części *Dziadów* (ukończonych jako ostatnia w 1832 roku) jedno z kluczowych wydarzeń ma miejsce tuż przed północą w Wigilię Bożego Narodzenia. Towarzysze niedoli spotykają się w celi Konrada, aby rozprawiać o swoim męczeństwie. Konrad

nie bierze bezpośrednio udziału w rozmowach, ale kiedy Jankowski, śpiewając obrazoburczy tekst, bluźni przeciwko Matce Boskiej, Konrad nagle sam rwie się do śpiewu upiornej pieśni i głoszenia enigmatycznych słów, które wprawiają w zdumienie współtowarzyszy. Bohater łączy się z [zaświatami](#), ale współwięźniowie widzą jedynie jego szaleństwo, stan wyczerpania lub przekroczenie przez kompana niedoli dopuszczalnych granic. Rozbiegają się do swoich cel na dźwięk dzwonka nocnej inspekcji wart, ale też w popłochu przed dzikim, nieokiełznanym śpiewakiem. Ta sytuacja poprzedza *Wielką Improwizację* Konrada w scenie II, aktu I:



Ekspozycja muzealna w Wilnie: cela Konrada  
Źródło: Aphranus, Wikimedia Commons, licencja: CC BY-SA 3.0.

” Adam Mickiewicz

## ***Dziady. Część III***

KONRAD

*(śpiewa)*

Pieśń ma była już w grobie, już chłodna, —  
Krew poczuła — spod ziemi wygląda —  
I jak upiór powstaje krwi głodna:  
I krwi żąda, krwi żąda, krwi żąda.  
Tak! zemsta, zemsta, zemsta na wroga,  
Z Bogiem i choćby mimo Boga!

*(Chór powtarza)*

I Pieśń mówi: ja pójdę wieczorem,  
Naprzód braci rodaków gryźć muszę,  
Komu tylko zapuszczę kły w duszę,  
Ten jak ja musi zostać upiorem.  
Tak! zemsta, zemsta, etc. etc.  
Potem pójdziem, krew wroga wypijem,  
ciało jego rozrąbiem toporem:  
Ręce, nogi goździami przybijem,  
By nie powstał i nie był upiorem.  
Z duszą jego do piekła iść musim,  
Wszyscy razem na duszy usiędziem,  
Póki z niej nieśmiertelność wydusim,  
Póki ona czuć będzie, gryźć będziem.  
Tak! zemsta, zemsta, etc. etc.

KS. LWOWICZ

Konradzie, stój, dla Boga, to jest pieśń pogańska.

KAPRAL

Jak on okropnie patrzy, – to jest pieśń szatańska.  
przestają śpiewać

KONRAD

*(z towarzyszeniem fletu)*

Wznoszę się! lecę! tam, na szczyt opoki –  
Już nad plemieniem człowieczem,  
Między proroki.

Stąd ja przyszłości brudne obłoki  
Rozcinam moją źrenicą jak mieczem;  
Rękami jak wichrami mgły jej rozdieram —  
Już widno — jasno — z góry na ludy spozieram —  
Tam księga sybilińskaprzyszłych losów świata —  
Tam, na dole!  
Patrz, patrz, przyszłe wypadki i następne lata,  
Jak drobne ptaki, gdy orła postrzegą,  
Mnie, orła na niebie!  
Patrz, jak do ziemi przypadają, biegną,  
Jak się stado w piasek grzebie —  
Za nimi, hej, za nimi oczy me sokole,  
Oczy błyskawice,  
Za nimi szpony moje! — dostrzegę je, schwycę.  
Cóż to? jaki ptak powstał i roztacza pióra,  
Zasłania wszystkich, okiem mię wyzywa;  
Skrzydła ma czarne jak burzliwa chmura,  
A szerokie i długie na kształt tęczy łuku.  
I niebo całe zakrywa —  
To kruk olbrzymi — ktoś ty? — ktoś ty, kuku?  
Ktoś ty? — jam orzeł! — patrzy kruk — myśl moją płacze!  
Ktoś ty? — jam gromowładny! —  
Spojrzał na mnie — w oczy mię jak dymem uderzył,  
Myśli moje miesza — płacze —

## KILKU WIĘŹNIÓW

Co on mówi! — co — co to — patrz, patrz, jaki blady!  
*(porywają Konrada)*  
Uspokój się...

KONRAD

Stój! stójcie! – jam się z krukiem zmierzył –  
Stójcie – myśli rozplączę –  
Pieśń skończę – skończę –  
*(słania się)*

KS. LWOWICZ

Dosyć tych pieśni.

INNI

Dosyć.

KAPRAL

Dosyć – Pan Bóg z nami –  
Dzwonek! – słyszycie dzwonek? – runt, runt pod bramami!  
Gaście ogień – do siebie!

JEDEN Z WIĘŹNIÓW

*(patrzac w okno)*

Bramę odemknęli –

Konrad osłabł – zostawcie – sam, sam jeden w celi!

*(Uciekają wszyscy)*

Źródło: Adam Mickiewicz, *Dziady. Część III*, Warszawa 1974, s. 45–48.

Scena VIII to spotkanie dwóch ważnych dla dramatu postaci: księdza Piotra i Konrada, którzy nawiązali kontakt metafizyczny. Ksiądz przekazuje Więźniowi przesłanie

od Boga i namaszcza go na przyszłego bohatera. W słowach ks. Piotra jest zapowiedź dalszych losów Konrada, a zarazem prawdopodobnie treści dalszych nienapisanych aktów III części *Dziadów*.

Scena IX nawiązuje do całej koncepcji cyklu, zamyka los bohatera, ale też otwiera możliwość pojawienia się jego nowego wcielenia w następnej części. Przez cmentarz przejeżdża bohater naznaczony wieloma ranami, także tą, którą „sam sobie zadał”, grzesząc pychą i bluźnierstwem. Scena przypomina tę z II części *Dziadów* i rozgrywa się w podobnej scenerii i o podobnej porze („trzeci kur już pieje”). Widmo – Gustaw – Konrad nie zostaje jednak z oczekującą go kobietą, przeszywa ją strasznym spojrzeniem i odjeżdża...

” Adam Mickiewicz

### ***Dziady. Część III***

*([...] Ks. Piotr idzie ku drzwiom i spotyka Konrada, który, prowadzony na śledztwo od dwóch żołnierzy, ujrawszy Księdza wstrzymuje się i patrzy nań długo)*

KONRAD

Dziwna rzecz, nie widziałem nigdy tej postaci,  
A znam go, jak jednego z mych rodzonych braci.  
Czy to we śnie! – tak, we śnie, teraz przypomniałem,  
Taż sama twarz, te oczy, we śnie go widziałem.  
On to, zdało się, że mię wyrywał z otchłani.  
*(do Księdza)*

Mój księże, choć jesteśmy mało sobie znani,  
Przynajmniej ksiądz mię nie znasz: przyjmij dziękczynienie  
Za łaskę, którą tylko zna moje sumienie.  
Drodzy są i widziani we śnie przyjaciele,  
Gdy prawdziwych na jawie widzimy tak niewiele.  
Weź, proszę, ten pierścionek, sprzedaj; daj połowę

Ubogim, drugą na mszę za dusze czyscowe;  
Wiem, co cierpią, jeżeli czyściec jest niewolą;  
Mnie, kto wie, czy już kiedy słuchać mszy pozwolą.

KS. PIOTR

Pozwolą — Za pierścionek ja ci dam przestrozę.  
Ty pojedziesz w daleką, nieznaną drogę;  
Będziesz w wielkich, bogatych i rozumnych tłumie,  
Szukaj męża, co więcej niżli oni umie;  
Poznasz, bo cię powita pierwszy w Imię Boże.  
Słuchaj, co powie...

KONRAD

*(wpatrując się)*

Cóż to? tyżeś?... czy być może?  
Stój na chwilę... dla Boga...

KS. PIOTR

Bywaj zdrów! nie mogę.

KONRAD

Jedno słowo...

ŻOŁNIERZ

Nie wolno! każdy w swoją drogę. —

## SCENA IX. NOC DZIADÓW

*Opoдал widać kaplicę – smętarz – Guślarz i Kobieta w żałobie*

GUŚLARZ

Już idą w cerkiew gromady  
I wkrótce złączą się Dziady,  
Iść nam pora, już noc głucha.

KOBIETA

Ja tam nie pójdę, guślarzu,  
Ja chcę zostać na smętarzu,  
Chcę jednego widzieć ducha:  
Tego, co przed laty wielu  
Zjawił się po mym weselu,  
Co pośród duchów gromady  
Stanął nagle krwawy, blady,  
I mnie dzikim okiem łowił,  
I ani słowa nie mówił.

GUŚLARZ

On żył może, gdym go badał,  
Dlatego nie odpowiadał.  
Bo na duchów zgromadzenie,  
W tajemniczą noc na Dziady,  
Można wzywać żywych cienie.  
Ciała będą u biesiady

Albo u gry, albo w boju,  
I zostaną tam w pokoju;  
Dusza zwana po imieniu  
Objawia się w lekkim cieniu;  
Lecz póki żyje, ust nie ma,  
Stoi biała, głucha, niema.

KOBIETA

Cóż znaczyła w piersiach rana?

GUŚLARZ

Widać, że w duszę zadana.

[...]

GUŚLARZ

[...] Cóż to? cóż to! — patrz: z zachodu,  
Tam od Giedymina grodu,  
Śród gęstych kłębów zamieci  
Kilkadziesiąt wozów leci,  
Wszystkie lecą ku północy,  
Lecą ile w koniach mocy.  
Widzisz, jeden tam na przedzie.  
W czarnym stroju —

KOBIETA

On!

GUŚLARZ

Tu jedzie.

KOBIETA

I znowu nazad zawrócił,  
I tylko raz okiem rzucił,  
Ach, raz tylko, – jakie oko!

GUŚLARZ

Pierś miał zbroszoną posoką,  
Bo w tej piersi jest ran wiele:  
Straszne cierpi on katusze,  
Tysiąc mieczów miał on w ciele,  
A wszystkie przeszły – aż w duszę.  
Śmierć go chyba z ran uleczy.

KOBIETA

Któż weń wraził tyle mieczy?

GUŚLARZ

Narodu nieprzyjaciele.

KOBIETA

Jedną ranę miał na czole,  
Jedną tylko i niewielką,  
Zda się być czarną kropelką.

## GUŚLARZ

Ta największe sprawia bole;  
Jam ją widział, jam ją zbadał;  
Tę ranę sam sobie zadał,  
Śmierć z niej uleczyć nie może.

## KOBIETA

Ach, ulecz go, wielki Boże!

Źródło: Adam Mickiewicz, *Dziady. Część III*, Warszawa 1974, s. 158–202.

## Słownik

### dusza

(gr. *psyche*; łac. *anima*) – tradycyjna nazwa psychiki człowieka, sumy właściwości i procesów psychicznych; w wielu religiach niematerialny, niewidzialny, nieśmiertelny pierwiastek życiowy, wychodzący z ciała w momencie śmierci

### indywidualizm romantyczny

takie kategorie, jak uczucie, intuicja, geniusz i wyobraźnia; zapowiadały indywidualistyczną eksplozję; jednym z jej najbardziej widocznych i ekstremalnych przejawów był romantyczny kult artysty, twórcy, geniusza; artysta z samej istoty był indywidualistą w najwyższym możliwym na ziemi stopniu; kult ten wynikał z romantycznego przeświadczenia poznawczego, bowiem jedynie geniusz mógł przeniknąć tajemnice natury, historii, człowieka i sztuki; jako twórca miał prawo porównywać się z Bogiem i buntować się przeciwko niemu, ponieważ – jako jednostka najwyższa i najbardziej wrażliwa – nie zgadzał się na nieludzki

porządek istniejący w stworzonym przez Boga świecie; przekonanie o niezwykłym znaczeniu indywidualności w literaturze polskiej znalazło najsilniejszą ekspresję w Wielkiej Improwizacji Konrada w III części *Dziadów*

Źródło: Halina Krukowska, *Indywidualizm*, [w:] *Słownik literatury polskiej XIX w.*, red. Józef Bachórz i Alina Kowalczykowska, Wrocław 1994, s. 366.

## **Każdy**

(ang. *everyman*) – bohater tytułowy najslawniejszego z moralitetów (widowisk moralizatorsko-filozofujących) prawdopodobnie przełożonego na ang. (*Everyman*, ok. 1500) ze *Zwierciadła wiecznego zbawienia Elkerlyca*, umoralniającego dramatu (1495) Flamanda Petera van Diest, którego tematem jest kontrast między radością życia a nagłym i brutalnym nadejściem śmierci. „Gdy Każdy otrzymuje wezwanie od Śmierci, daremnie próbuje namówić swych przyjaciół: Przyjaźń, Pokrewieństwo, Bogactwo, Piękno i in., do towarzyszenia mu; jedynie Dobre Uczynki pozostają mu wierne [...]. Na koniec dusza Każdego wstępuje do nieba”

Źródło: Władysław Kopaliński, *Słownik mitów i tradycji kultury*, Warszawa 1981, s. 479.

## **moralitet**

(niem. *Moralität*) – gatunek dramatyczny obejmujący utwory o charakterze dydaktyczno-alegorycznym albo filozoficznym, najbardziej rozpowszechniony w Szkocji i Anglii, ale też uprawiany we Francji, w Niemczech i innych krajach w XV w. i 1. poł. XVI w.; występujące postacie były często uosobieniem pojęć takich jak Cnota, Wiara, Pycha, Występek, Zawiść, toczących walkę o ludzkie dusze

## **obrzęd**

zespół uświęconych tradycją (często określonych przepisami) czynności, praktyk towarzyszących jakiejś uroczystości o charakterze rodzinnym, społecznym, politycznym czy religijnym; obrządek, ceremonia, obyczaj

## **psychomachia**

(gr. *psyche* - dusza, *machia* - walka) - średniowieczny topos ukazujący walkę dobra i zła, cnoty i występku o ludzką duszę; stał się stałą osią akcji moralitetów, w których na scenie pojawiały się personifikowane pojęcia abstrakcyjne: Praca, Lenistwo, Cnota, Zło, Występek i inne, które toczyły walkę o ludzką duszę. W literaturze późniejszych epok - walka złych i dobrych duchów o duszę ludzką

### **romantyczna biografia wewnętrzna lub wewnętrzny portret bohatera romantycznego**

„Już we wczesnych utworach Mickiewicza dostrzec można jego romantyczne zainteresowanie tym, co ukrywa się w »głębi«, »pod powierzchnią«. Teraz owa »głębia« uzyskuje wyraźną sankcję moralną: to, co widać na powierzchni, może być złe, lecz w środku w »głębi«, w duchowej, niewidzialnej istocie - jest dobre. Toteż zadanie człowieka polega na dotarciu do własnej »głębi« i poznaniu znajdującej się tam siły. Z tego też powodu tak wielką rolę w dramacie odgrywały sny, widzenia, natchnienia, stany na pograniczu szaleństwa, w których bez udziału świadomości, »bezpośrednio« ujawniać się miał porządek wewnętrzny. Rzeczą człowieka jest bowiem, by odkrywszy własny pierwiastek boski, nadać zewnętrzny, cielesny kształt duchowemu porządkowi, przemienić go w słowo i czyn”

Źródło: Dorota Siwicka, *Romantyzm 1822-1863*, Warszawa 2002, s. 101-102.

### **upiory**

(*scs opirь* ; prasłow. upir) - duchy, widma ludzi zmarłych blakające się po świecie, nawiedzające żywych albo ożywione za sprawą diabła trupy, wampiry, strzygonie, wypijające krew ludzką, w których istnienie wierzono powszechnie do XVIII w., a w wielu krajach Europy (np. w Islandii, w pld. Słowiańszczyźnie) do XIX i XX w.

### **zaświaty**

książk. według wierzeń religijnych: świat zamieszkały przez dusze zmarłych, istniejący poza przestrzenią widzialną; świat pozagrobowy

# Prezentacja multimedialna

---

## Polecenie 1

Wskaż, która z omawianych postaci: Gustaw - Konrad posiada cechy bohatera werteryckiego, a która bajronicznego. Uzasadnij swój wybór.


Prezentacja opracowana na podstawie: Halina Krukowska, *Indywidualizm*, [w:] *Słownik literatury polskiej XIX w.*, red. Józef Bachórz i Alina Kowalczykowa, Wrocław 1994, s. 365-369.

## Polecenie 2

Wyjaśnij, dlaczego Konrad Wallenrod został określony jako „formuła tragiczna”, a Konrad jako „formuła mesjanistyczna”? Co dzieli, a co łączy tych dwóch bohaterów?

# Sprawdź się

---

Pokaż ćwiczenia:   

## Ćwiczenie 1



Przeczytaj fragment ballady *Upiór*. Opisz Umarłego i wskaż powody, dla których przybywa on do świata żywych.

## Tekst do ćwiczenia 2.

” Zofia Stefanowska

### *Posłowie*

Brakujących ogniów cyklu i rozwiązania jego zagadek poszukiwano w balladzie pod manifestacyjnie romantycznym tytułem *Upiór*, którą poeta umieścił na wstępie *Dziadów*. Bohater jej popełnił samobójstwo z miłości; za pokutę co roku na dzień zaduszny opuścić musi mogiłę, wrócić między ludzi i raz jeszcze przeżyć nieszczęśliwy romans, raz jeszcze skończyć śmiercią samobójczą. Historia Upiora w niejednym analogiczna jest do losu bohatera dramatycznych części *Dziadów*, próbowano też odczytać ją jako rodzaj streszczenia i objaśnienia dziejów Gustawa.

Źródło: Zofia Stefanowska, *Posłowie*, [w:] Adam Mickiewicz, *Dziady. Część II, IV i I*, Warszawa 1973, s. 154.

## Ćwiczenie 2



Na podstawie wyników z pierwszego ćwiczenia oraz przywołanego cytatu z posłowia do *Dziadów* Zofii Stefanowskiej sformułuj odpowiedź na pytanie: dlaczego odczytywano balladę „jako rodzaj streszczenia i objaśnienia dziejów Gustawa”? Swoją odpowiedź poprzyj cytatami z fragmentu ballady.

## Tekst do ćwiczenia 3.

” Zofia Stefanowska

### *Posłowie*

Na obrzędzie pojawia się milczące Widmo. Ta sama postać zapuka w wieczór zaduszny na plebanię i w wielkim wybuchu rozpaczy przedstawi dzieje zawiedzionej miłości i swoje racje – racje człowieka nieszczęśliwego – obróci w żarliwą obronę obrzędu. Pojawienie się Gustawa w kaplicy podnosi powagę i wymowę ideową uroczystości. Ale i dla niego udział w dziadach jest istotnym momentem biografii wewnętrznej, próbą znalezienia takiej filozofii życiowej, w której elementy ludowej wiary weszłyby w system przekonań człowieka wykształconego. A przecież bohater, który z taką pokorą poddaje się autorytetowi gminnej mądrości, nie jest naiwnym adeptem ludowej magii ani jednopłaszczyznowym schematem literackim. To jednostka wyposażona w bogate życie wewnętrzne. Tak wszechstronnej i głębokiej kreacji psychologicznej nie było dotąd w literaturze polskiej. Romantyczny indywidualizm, którego wyrazem jest biografia bohatera, i romantyczne »czucie i wiara« złożyły się na powstanie tego niezwykłego utworu [...].

Dopiero pojawienie się milczącego Widma zakłóca ustalony rytuał. Widmo nie podlega władzy Guślarza, nie odpowiada na pytania, nie słucha zaklęć. Dziwny jego wygląd, tajemnicze związki z Pasterką w żałobie, milcząca obecność, od której uciec nie może gromada, wszystko to budzi prawdziwą grozę, jaka nie towarzyszyła pojawieniu się poprzednich duchów. One mieściły się w rytuale obrzędowym, należały do jego tradycyjnego przebiegu. To Widmo jest w obrzędzie elementem nieoczekiwanym, dla zgromadzonych w kaplicy – irracjonalnym. »To jest nad rozum człowieczy!« – woła Guślarz. Poprzednie duchy były do pojęcia, milczące Widmo nie należy do świata ludowych wierzeń, zachowanie jego nie da się wytłumaczyć taką wiedzą o zjawiskach nadprzyrodzonych, jaką posiada Guślarz i gromada. W atmosferze grozy i napięcia kończy się obrzędowa część dramatu.

Źródło: Zofia Stefanowska, *Postowie*, [w:] Adam Mickiewicz, *Dziady. Część II, IV i I*, Warszawa 1973, s. 141–145.

### Ćwiczenie 3



Przypomnij sobie II część *Dziadów*, a szczególnie końcową scenę dramatu. Przeczytaj kolejny fragment posłowa Zofii Stefanowskiej. Następnie odpowiedz na pytania:

1. Jak reagowały duchy na zakłęcie Guślarza, a jak zachowuje się milczące Widmo, które pojawia się na zakończenie obrzędu?

2. Jak rozumiesz pojęcie „biografii wewnętrznej” bohatera? Wyjaśnij własnymi słowami.

3. Dlaczego i w jaki sposób Widmo „zakłóca ustalony rytuał”?

## Tekst do ćwiczenia 4.

” Zofia Stefanowska

### *Posłowie*

Stan duszy, w jakim Gustaw przybywa na plebanię, jest wszystkim, tylko nie spokojem. Cierpienie jego nie ma nic z rezygnacji, to wytężona walka, bunt przeciw własnemu losowi i stale żywy niepokój sumienia. »Wiele cierpię! ach! bo też wielkie moje grzechy!« – woła z męką. Prawda, że za moment zaprzeczy: »Grzechy? i proszę, jakież moje grzechy? Czyliż niewinna miłość wiecznej godna męki?«, ale poczucie winy powraca w jego wyznaniach znowu i znowu. Powołany

był do wielkich zadań, pokładano w nim niemal nadzieje. A teraz? Zmarnował się, zdradził ideały młodości, odstąpił przyjaciół, stał się odludkiem, pustelnikiem, szaleńcem, widmem. Ze swoim samotnym cierpieniem znalazł się poza obrębem społeczeństwa, złamał ludzką solidarność. A więc romantyczny indywidualista, ale taki indywidualista, który swoją samotność przeżywa bardzo tragicznie, przeżywa jako grzech.

Przychodzi w zaduszny wieczór na plebanie w poszukiwaniu zrozumienia, miejsca wśród ludzi. Indywidualiści romantyczni zwierzenia swoje wypowiadali zazwyczaj w samotności, co najwyżej powierzali je naturze [...].

Źródło: Zofia Stefanowska, *Postowie*, [w:] Adam Mickiewicz, *Dziady. Część II, IV i I*, Warszawa 1973, s. 147–148.

## Ćwiczenie 4



Przeczytaj powyższy fragment oraz cytaty z IV części *Dziadów* przywołanym w lekcji.  
Odpowiedz na pytania:

1. Dlaczego Gustaw tak usilnie zabiega o przywrócenie święta dziadów?

2. Co charakteryzuje romantycznego indywidualistę?

3. Czym Gustaw różni się od indywidualistów epoki romantyzmu?

## Tekst do ćwiczenia 5.

” Maria Cieśla-Korytowska

### ***Wstęp***

Scena przemiany Gustawa w Konrada, tak ważna z punktu widzenia dramaturgii, jest właściwie zabiegiem formalnym, gdyż właściwa zmiana już nastąpiła. Jest ona tylko potwierdzeniem stanu faktycznego, za pomocą symboliki religijnej (zmiana imienia) obrazującym śmierć starego, a narodzenie się nowego człowieka (znamienne – 1 listopada 1823 roku!). Do więzienia dostał się »kochanek Maryli«, który przeżył w nim próbę, powodującą zmianę

postawy i zainteresowań – odejście od egotycznego, na sposób romantyków, zainteresowania sobą i zwrot ku światu zewnętrznemu.

W przeciwieństwie do rozpaczającego Gustawa z części IV Konrad jest niewątpliwie człowiekiem dojrzałym; ma niezwykłą zdolność oddziaływania na innych (zarówno bezpośrednio, w sposób wytłumaczalny, na współwięźniów, jak i pośrednio – na Rollisona); uważa się za godnego rozmowy z Bogiem. Nie zmienił się jednak całkowicie; zasadnicze cechy jego osobowości i stosunku do świata nie zmieniły się. Kieruje się uczuciem (kochał kobietę – kocha naród), od innych się dystansuje (znamienne, że przyjmując uwielbienie otoczenia, sam ludźmi gardzi: »głupcy«, »mędrcy przekłęci«, »depce was«, »gardzę wami« - to słowa tak z IV, jak i z III części). Jest rozdarty między gwałtownym uczuciem miłości do ogółu i nieumiejętnością kochania konkretnego, niedoskonałego człowieka (nawet przyjaciół!), zwłaszcza jeśli ten mu się nie podporządkuje.

Źródło: Maria Ciesła-Korytowska, *Wstęp*, [w:] Adam Mickiewicz, *Dziady*, Kraków 1998, s. 7-8.

## Ćwiczenie 5



1. Przeczytaj:

- dołączony do ćwiczenia fragment wstępu do *Dziadów* Marii Cieśli-Korytkowskiej;
- fragmenty III części *Dziadów* przedstawiające Konrada oraz przypomnij sobie prolog do tej części dramatu.

2. Sformułuj odpowiedzi na pytania:

1. W którym momencie życia (i kiedy w dramacie) zachodzi największa zmiana w bohaterze?

2. Jaką postawę przyjmuje Konrad w III części dramatu?

3. Czym według ciebie Konrad zyskał szacunek i estymę wśród współwięźniów? Dlaczego został wybrany spośród wielu („Będziesz w wielkich, bogatych i rozumnych tłumie”)?

## Ćwiczenie 6



Przywołaj akcję II i IV części *Dziadów* oraz scharakteryzuj postacie milczącego Widma i Pustelnika. Na podstawie ich wypowiedzi stwórz mapę myśli przedstawiającą bohatera romantycznego.

## Ćwiczenie 7



Źródło: vvstudio, dostępny w internecie: Freepik.com, tylko do użytku edukacyjnego.

## Ćwiczenie 8



Przypomnij sobie, czym był moralitet średniowieczny i jaką rolę pełniła w nim postać Everymana (Każdego). Wyjaśnij, w czym sytuacja Konrada w prologu III części *Dziadów* jest podobna do sytuacji średniowiecznego bohatera moralitetu?

---

## Praca domowa

Z jakim światopoglądem polemizuje bohater *Dziadów* (Widmo – Pustelnik – Gustaw – Konrad) i jaką chce przekazać prawdę o świecie? Sformułuj wypowiedź o objętości 100 słów.

# Dla nauczyciela

---

**Autor:** Maria Gniłka-Somerlik

**Przedmiot:** Język polski

**Temat: Widmo – Pustelnik – Gustaw – Konrad, czyli polskie wersje bohatera romantycznego w *Dziadach* Adama Mickiewicza**

**Grupa docelowa:**

Szkoła ponadpodstawowa, liceum ogólnokształcące, technikum, zakres podstawowy

**Podstawa programowa:**

Treści nauczania – wymagania szczegółowe

Zakres podstawowy

I. Kształcenie literackie i kulturowe.

1. Czytanie utworów literackich. Uczeń:

1) rozumie podstawy periodyzacji literatury, sytuuje utwory literackie w poszczególnych okresach: starożytność, średniowiecze, renesans, barok, oświecenie, romantyzm, pozytywizm, Młoda Polska, dwudziestolecie międzywojenne, literatura wojny i okupacji, literatura lat 1945–1989 krajowa i emigracyjna, literatura po 1989 r.;

2) rozpoznaje konwencje literackie i określa ich cechy w utworach (fantastyczną, symboliczną, mimetyczną, realistyczną, naturalistyczną, groteskową);

3) rozróżnia gatunki epickie, liryczne, dramatyczne i synkretyczne, w tym: gatunki poznane w szkole podstawowej oraz epos, odę, tragedię antyczną,

psalm, kronikę, satyrę, sielanekę, balladę, dramat romantyczny, powieść poetycką, a także odmiany powieści i dramatu, wymienia ich podstawowe cechy gatunkowe;

8) wykazuje się znajomością i zrozumieniem treści utworów wskazanych w podstawie programowej jako lektury obowiązkowe;

9) rozpoznaje tematykę i problematykę poznanych tekstów oraz jej związek z programami epoki literackiej, zjawiskami społecznymi, historycznymi, egzystencjalnymi i estetycznymi; poddaje ją refleksji;

10) rozpoznaje w utworze sposoby kreowania: świata przedstawionego (fabuły, bohaterów, akcji, wątków, motywów), narracji, sytuacji lirycznej; interpretuje je i wartościuje;

12) w interpretacji utworów literackich odwołuje się do tekstów poznanych w szkole podstawowej, w tym: trenów i pieśni Jana Kochanowskiego, bajek Ignacego Krasickiego, *Dziadów* cz. II oraz *Pana Tadeusza* Adama Mickiewicza, *Zemsty* Aleksandra Fredry, *Balladyny* Juliusza Słowackiego;

13) porównuje utwory literackie lub ich fragmenty, dostrzega kontynuacje i nawiązania w porównywanych utworach, określa cechy wspólne i różne;

14) przedstawia propozycję interpretacji utworu, wskazuje w tekście miejsca, które mogą stanowić argumenty na poparcie jego propozycji interpretacyjnej;

15) wykorzystuje w interpretacji utworów literackich potrzebne konteksty, szczególnie kontekst historycznoliteracki, historyczny, polityczny, kulturowy, filozoficzny, biograficzny, mitologiczny, biblijny, egzystencjalny;

## 2. Odbiór tekstów kultury. Uczeń:

1) przetwarza i hierarchizuje informacje z tekstów, np. publicystycznych, popularnonaukowych, naukowych;

## III. Tworzenie wypowiedzi.

### 1. Elementy retoryki. Uczeń:

1) formułuje tezy i argumenty w wypowiedzi ustnej i pisemnej przy użyciu odpowiednich konstrukcji składniowych;

4) wyjaśnia, w jaki sposób użyte środki retoryczne (np. pytania retoryczne, wyliczenia, wykrzyknienia, paralelizmy, powtórzenia, apostrofy, przerzutnie, inwersje) oddziałują na odbiorcę;

## 2. Mówienie i pisanie. Uczeń:

1) zgadza się z cudzymi poglądami lub polemizuje z nimi, rzeczowo uzasadniając własne zdanie;

6) tworzy spójne wypowiedzi w następujących formach gatunkowych: wypowiedź o charakterze argumentacyjnym, referat, szkic interpretacyjny, szkic krytyczny, definicja, hasło encyklopedyczne, notatka syntetyzująca;

7) odróżnia streszczenie od parafrazy; funkcjonalnie stosuje je w zależności od celu wypowiedzi;

## IV. Samokształcenie.

6) wybiera z tekstu odpowiednie cytaty i stosuje je w wypowiedzi;

## Lektura uzupełniająca

20) Adam Mickiewicz, *Dziady* cz. IV;

## **Kształtowane kompetencje kluczowe:**

- kompetencje w zakresie rozumienia i tworzenia informacji;
- kompetencje cyfrowe;
- kompetencje osobiste, społeczne i w zakresie umiejętności uczenia się;
- kompetencje obywatelskie;
- kompetencje w zakresie świadomości i ekspresji kulturalnej.

## **Cele operacyjne. Uczeń:**

- wskazuje cechy indywidualizmu romantycznego i bohatera romantycznego;
- rekonstruuje wydarzenia z udziałem: Upiora, Widma, Konrada, Pustelnika i Gustawa;

- dokonuje interpretacji fragmentów *Dziadów* Adama Mickiewicza, posilując się opracowaniami do wydań dramatu (Zofii Stefanowskiej, Marii Cieśli-Korytowskiej, Aliny Witkowskiej);
- dostrzega wspólne cechy wszystkich postaci (wcieleni) bohatera *Dziadów*: Upiora, Widma, Konrada, Pustelnika i Gustawa;
- porównuje sytuację Konrada z *Dziadów* z sytuacją średniowiecznego bohatera moralitetów.

### **Strategie nauczania:**

- konstruktywizm;
- konektywizm.

### **Metody i techniki nauczania:**

- z użyciem komputera;
- dyskusja;
- z użyciem e-podręcznika.

### **Formy pracy:**

- praca indywidualna;
- praca w grupach;
- praca całego zespołu klasowego.

### **Środki dydaktyczne:**

- komputery z głośnikami, słuchawkami i dostępem do internetu;
- zasoby multimedialne zawarte w e-materiale;
- tablica interaktywna/tablica, pisak/kreda.

### **Przebieg lekcji**

## Przed lekcją:

Nauczyciel prosi uczniów, aby przed lekcją zapoznali się z treścią „Prezentacji multimedialnej” w e-materiale i na jej podstawie wynotowali cechy romantycznych typów indywidualistów, odróżniając od siebie następujące postawy: bajronizm, werteryzm, schilleryzm, wallenrodyzm.

## Faza wprowadzająca:

1. Nauczyciel prosi wybranych uczniów o odczytanie sporządzonych przez nich notatek na temat romantycznych typów indywidualistów.
2. Nauczyciel – na podstawie odpowiedzi udzielonych do poleceń 1. i 2. – wspólnie z uczniami omawia porównanie Konrada z *Dziadów* z Konradem Wallenrodem oraz argumenty udowadniające, że postaci Konrada z *Dziadów* Mickiewicza jest bliżej do typu bajronicznego lub werteryzycznego.
3. Nauczyciel zapisuje temat lekcji.

## Faza realizacyjna:

1. Nauczyciel prosi uczniów o przeczytanie fragmentu tekstu Aliny Witkowskiej w sekcji „Wprowadzenie”, pyta uczniów, w jakiej części *Dziadów* możemy dowiedzieć się najwięcej na temat postaci Konrada?
2. Uczniowie przystępują do cichego czytania tekstu w sekcji „Przeczytaj”.
3. Nauczyciel dzieli klasę na grupy i przydziela im fragmenty dramatu. Prosi ich o wynotowanie informacji dotyczących okoliczności wydarzeń w przydzielonym fragmencie oraz o wykonanie ćwiczeń.

Grupa I - fragment ballady *Upiór*, ćwiczenia: 1., 2.

Grupa II - fragment II części *Dziadów*, ćwiczenie: 3.

Grupa III - fragment IV części *Dziadów*, ćwiczenie: 4.

Grupa IV - fragmenty III części *Dziadów*, ćwiczenie: 5.

4. Wybrany przedstawiciel z grup prezentuje wyniki współpracy.

5. Grupy II i III łączą się i wykonują dodatkowo ćwiczenie 6. W tym czasie pozostałe grupy wykonują ćwiczenie 7. Wybrani uczniowie z połączonych grup prezentują wyniki pracy.

### **Faza podsumowująca:**

1. Nauczyciel prosi uczniów o głośną lekturę pojęć z zamieszczonego w lekcji słownika: Każdy (Everyman), moralitet.
2. Uczniowie przypominają sobie wiadomości (na zasadzie asocjacji) z okresu średniowiecza, następnie wykonują ćwiczenie 8.
3. Chętny uczeń odczytuje swoją pracę.

### **Praca domowa**

Z jakim światopoglądem polemizuje bohater *Dziadów* (Widmo – Pustelnik – Gustaw – Konrad) i jaką chce przekazać prawdę o świecie? Sformułuj wypowiedź o objętości 100 słów.

### **Materiały pomocnicze:**

- *Dziady*, spektakl Telewizji Polskiej z 1983 roku, dostępny na platformie: [vod.tvp.pl](http://vod.tvp.pl)
- Mikołaj Sokołowski, *Nikt tylko Mickiewicz*, Gdańsk 2008.

### **Wskazówki metodyczne**

- Uczniowie na podstawie sekcji „Prezentacja multimedialna” i wyselekcjonowanych cytatów mogą stworzyć mapę myśli na temat typów postaw romantycznych.